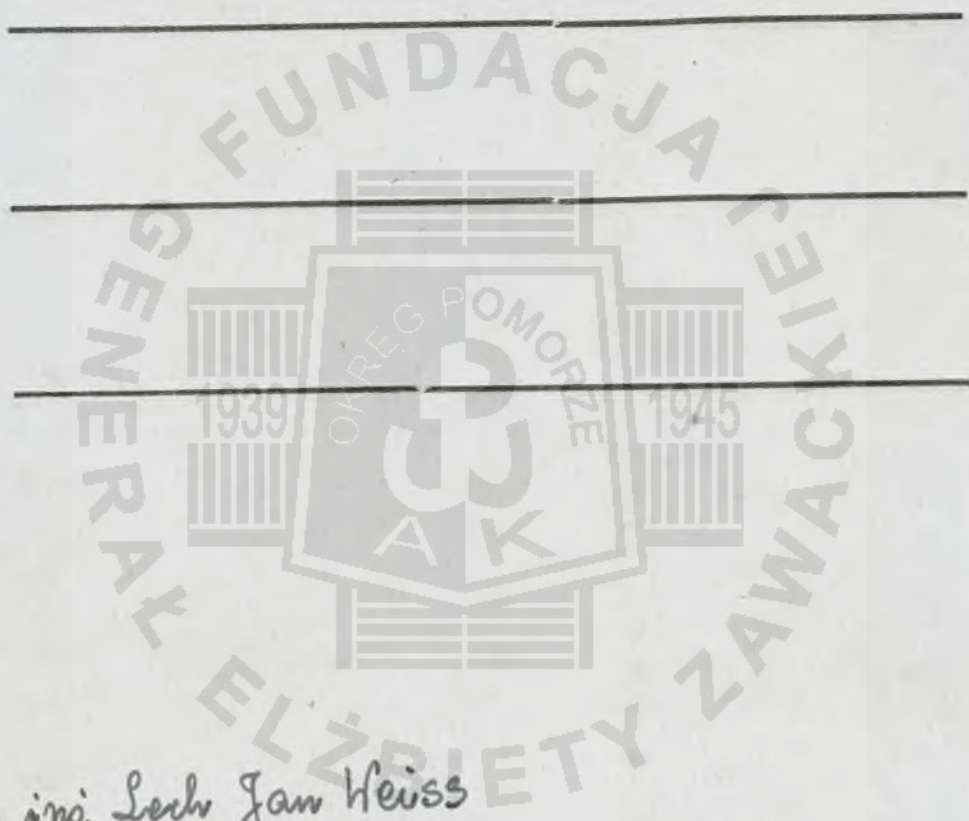


15.01.2016



prof. dr. hab. inż. Lech Jan Weiss

85-812 Bydgoszcz

porza Pom.
Garwolin

Weiss Lech Jan^{AK}

M-431/1060 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Weiss Lech Jan

Tj. Nr-431/1060 Pom

poza Pom. Garwołim. AK

I./1. Relacja *kl. 2 s. 1-2*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie *brak*

1/1. Relacja - Weiss Lech Jan

1. Relacja z konspiracyjnej działalności
Lecha Jana Weiss'a spisana 10.06.1991,
mpis, kopia przepisana przez Franciszko, k.2 s.1-2
Gendaszek



Relacja z działalności w okresie
okupacji jako członka konspiracji

Prof.dr hab.inż. Lech Jan Weiss

85 - 842 Bydgoszcz

84 : 32

Ja Lech Jan Weiss syn Jana i Zofii z domu Ebel, urodziłem się 17 maja 1926 roku w Trzemesznie.

Mój Ojciec był przed wojną profesorem w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Trzemesznie. Uczył języka polskiego i niemieckiego. Ojciec mój był założycielem i opiekunem I-szej Gimnazjalnej Drużyny Harcerskiej w Trzemesznie. Był również prezesem Akcji Katolickiej w Trzemesznie. Ojciec mój brał udział jako podoficer w wojnie w 1939 roku - między innymi w obronie Warszawy. Po powrocie z frontu został aresztowany przez GESTAPo - pobity, a następnie wywieziony w niewiadomym kierunku i prawdopodobnie rozstrzelany w grudniu 1939 roku.

Matka moja przed wojną zajmowała się domem i zawodowo nie pracowała. W dniu 9 grudnia 1939 roku wraz z matką i czworgiem rodzeństwa zostaliśmy wysiedleni z Trzemeszna i wywiezieni do tzw. Generalnej Guberni. Tam w Nadleśnictwie Łucznicza w powiecie Garwolin matka moja uzyskała posadę sekretarki.

Ja, jako najstarszy syn przepравиłem się przez granicę koło Żychlina i wróciłem do "Warthegau". W miejscowości Radziejów Kujawski pracowałem jako sprzedawca w drogerii. Nie posiadałem jednak legalnych dokumentów, zostałem więc złapany do wywiezienia na roboty do Niemiec. Z transportu uciekłem i przedostałem się przez granicę koło Częstochowy z powrotem do GG do Łucznicy, gdzie była już moja matka i rodzeństwo. Było to w maju 1941 roku.

W Nadleśnictwie Łucznicza podjąłem pracę najpierw jako robotnik leśny a następnie jako goniec biurowy i pomocnik leśniczego. Leśniczym w Leśnictwie Łucznicza był rotmistrz 1-szego Pułku Strzelców Konnych z Garwolina - Stanisław Nierzikowicz, występujący wówczas pod nazwiskiem Stanisław Lisek - pseudonim Mirza-Strzałkowski.

W październiku 1942 roku zostałem zaprzysiężony do AK. Przysięgę złożyłem na ręce mojego dowódcy rotmistrza Stanisława Nierzikowicza. Należałem do placówki zrzutowej "Spodek" obwodu "Gołęb" okręg Warszawa. Placówka mieściła się w Nadleśnictwie Łucznicza powiat Garwolin. Nosilem pseudonim "VIS".

Brałem udział w akcjach bojowych z bronią w ręku, prowadzonych przez Placówkę, a w szczególności obsługiwałem zrzuty w rejonie Natolina i Ostrego Boru. Brałem udział w transporcie zrzuconej broni do Warszawy /karabiny maszynowe typu Brenn, granaty, trzy moździerze i amunicja/. Przetransportowane z Łucznicy zrzutowe trzy moździerze były prawdopodobnie jedynymi moździerzami w Powstaniu Warszawskim. Porównaj: Adam Borkiewicz "Powstanie Warszawskie". W ostatnich dniach przed wycofaniem się wojsk niemieckich za Wisłę pełniąc wartę przed Nadleśnictwem w Łucznicy, gdzie zatrzymał się sztab oddziału partyzanckiego AK - samodzielnie odparłem patrol Wehrmachtu, oddając strzał do jego dowódcy. Patrol zmusiłem do ucieczki.

Brałem również udział w rozbrojeniu żołnierza niemieckiego zdobywając pistolet maszynowy typu "Schneisser" oraz karabin. Do stałych moich obowiązków należały nasłuchy radiowe oraz konserwacja odborników radiowych. Przenosiłem też aparaty radiowe do innych placówek na przykład do Parysewa około 25 km od Łucznicy. Przenosiłem też meldunki i kolportowałem podziemną prasę.

Brałem udział w budowie leśnego schronu dla broni. w schronie tym, dobrze zamaskowanym mieściła się broń dla oddziału 800 ludzi - m.in. kilka ciężkich karabinów maszynowych, oraz działko przeciwpancerne typu "Bofors".

- 2 -

1/1/20

Brałem udział w szkoleniu wojskowym. Posiadałem stopień strzelca. Do AK należała także moja matka ps "Ciotka" i moi dwaj bracia.

W czasie wolnym od zajęć, uczyłem się samodzielnie. W czerwcu 1939 roku ukończyłem pierwszą klasę gimnazjalną. W latach 1941 do 1944 opanowałem bez pomocy nauczyciela materiał z klasy drugiej, trzeciej i czwartej gimnazjum i w okresie maja lub czerwca 1944 roku - przed wkroczeniem wojsk sowieckich, złożyłem egzamin z czterech klas gimnazjalnych - tzw. "małą maturę", na tajnych kompletach w Garwolinie.

Z chwilą wejścia wojsk radzieckich na teren powiatu garwolińskiego, zgodnie z rozkazem mojego dowództwa AK - złożyłem broń. Przeniosłem się do Garwolina i zapisałem do tamtejszego Liceum. Tymczasem u mojej matki, zamieszkującej w Lucznicy pojawili się funkcjonariusze NKWD i pytali się o mnie - wrzesień 1944 roku. Jeszcze tego samego dnia wieczorem, otrzyawszy przez mojego brata ostrzeżenie, udałem się do Rozwadowa, gdzie zamieszkałem u rodziny i zapisałem się do tamtejszego Liceum.

W wolnych chwilach - popołudniami pomagałem swojemu wujowi Pawłowi Brzezinię w prowadzeniu przedsiębiorstwa produkcji terpentyny. W czasie pobytu w lesie na wyrobie, zostałem zatrzymany przez funkcjonariuszy NKWD i osadzony w areszcie gdzie przebywałem dwa tygodnie. Z aresztu zostałem zwolniony na skutek interwencji mojego wuja.

Po wyzwoleniu Wielkopolski wróciłem w marcu 1945 roku do rodzinnego Trzemeszyna, gdzie w 1946 roku w tamtejszym Liceum zdałem maturę.

W 1950 roku ukończyłem Oddział Radiowy Wydziału Elektrycznego Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. W 1965 roku uzyskałem doktorat nauk technicznych na Politechnice Wrocławskiej.

Od 1949 roku podjąłem pracę najpierw w Polskim Radio w Poznaniu a następnie w Politechnice Poznańskiej. Od 1973 roku zamieszkuje w Bydgoszczy i pracuje w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy - ostatnio na stanowisku profesora.-

Bydgoszcz, dnia 10 czerwca 1991 roku

/Prof.dr hab.inż.Lech Jan Weiss/

napisana z manuskrym p. Fr. Gendarski

21.10.1991

Weiss Lech Jan

